

Wyrok z dnia 23 maja 2000 r.

II UKN 551/99

Zrywa związek z pracą pracownik, który po zakończeniu czynności wynikających z umowy o pracę, pozostaje na terenie zakładu pracy jedynie w celu picia alkoholu. W konsekwencji droga jaką po opuszczeniu zakładu pracy przebywa w stanie nietrzeźwym i podczas której poniósł śmierć nie jest drogą z pracy do domu, gdyż na terenie zakładu pracy zerwał on związek z pracą (§ 14 rozporządzenia Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych oraz Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 17 października 1975 r. w sprawie zasad i trybu orzekania o uszczerbku na zdrowiu oraz wypłacania świadczeń z tytułu wypadku przy pracy, w drodze do pracy i z pracy oraz z tytułu chorób zawodowych, Dz.U. Nr 36, poz. 199).

Przewodniczący SSN Teresa Romer (sprawozdawca), Sędziowie SN:
Krystyna Bednarczyk, Andrzej Kijowski.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 23 maja 2000 r. sprawy z wniosku Marii S. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w O.W. o jednorazowe odszkodowanie i rentę z tytułu wypadku w drodze z pracy, na skutek kasacji wnioskodawczyni od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 9 czerwca 1999 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Decyzją z dnia 11 września 1998 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych-Oddział w O.W. odmówił Marii S. prawa do jednorazowego odszkodowania oraz renty rodzinnej z tytułu śmiertelnego wypadku, jakiemu uległ w dniu 29 maja 1998 r. w drodze z pracy do domu mąż wnioskodawczyni – Wolfgang S. Organ rentowy uznał, że w chwili zdarzenia doszło do zerwania związku między pracą,

czy drogą z niej, ze względu na to, że mąż wnioskodawczynie był nietrzeźwy w chwili wypadku. Wnioskodawczynie w odwołaniu od powyższej decyzji, skierowanym do Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Kaliszu, domagała się jej zmiany, uznania zdarzenia z dnia 29 maja 1998 r. za wypadek w drodze z pracy do domu i przyznania prawa do jednorazowego odszkodowania oraz renty rodzinnej. Organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie podtrzymał swoje stanowisko i wniósł o jego oddalenie.

Wyrokiem z dnia 19 lutego 1999 r. Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Kaliszu oddalił odwołanie. Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, iż zdarzenie jakiemu uległ mąż wnioskodawczynie, nie może zostać uznane za wypadek w drodze z pracy do domu, w rozumieniu § 14 ust. 1 rozporządzenia Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych oraz Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 17 października 1975 r. w sprawie zasad i trybu orzekania o uszczerbku na zdrowiu oraz wypłacania świadczeń z tytułu wypadku przy pracy, w drodze do pracy i z pracy oraz z tytułu chorób zawodowych (Dz.U. Nr 36, poz. 199 ze zm.) ze względu na fakt spożywania przez niego alkoholu w czasie pracy lub w drodze z pracy, co stanowiło o zerwaniu związku z pracą. Sąd Okręgowy ustalił, iż Wolfgang S. był pracownikiem Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowego „R.” w C. W dniu 29 maja 1998 r. rozpoczął pracę w godzinach rannych; jako kierowca udał się do W. Po powrocie z trasy był dwukrotnie widziany na terenie zakładu pracy, aż do godziny 19-tej. Opuszczał jednak wcześniej teren zakładu z innym kierowcą – Markiem G. Wychodził w celu dokonania zakupów w pobliskim sklepie spożywczym. Po 19-tej opuścił teren zakładu pracy i wyjechał do domu własnym samochodem. W drodze do domu, po upływie kilkudziesięciu minut uległ wypadkowi komunikacyjnemu, w wyniku którego poniósł śmierć na miejscu zdarzenia.

Przeprowadzone przez Sąd postępowanie dowodowe wykazało, iż w momencie wypadku panowały na drodze dobre warunki atmosferyczne nie było na niej innych użytkowników ani jakichkolwiek przeszkód. Według protokołu sekcji zwłok męża wnioskodawczynie - przyczyną jego nagłej śmierci był uraz serca z następowym krwotokiem wewnętrznym, a zawartość alkoholu we krwi denata wynosiła - 2,1 % . Zdaniem Sądu, wynik badania krwi, w której stwierdzono wysoki procent zawartości alkoholu, jest rzetelny i obiektywny, w przeciwieństwie

do subiektywnych zeznań świadków - kolegów z pracy Wolfganga S., którzy twierdzili, że w dniu wypadku nie czuli od niego woni alkoholu.

Maria S. zaskarżyła powyższy wyrok apelacją, powołując się na niewyjaśnienie wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności oraz naruszenie przepisów prawa materialnego - § 14 ust. 1 wspomnianego już rozporządzenia, poprzez jego błędną wykładnię. Domagała się zmiany zaskarżonego wyroku, ewentualnie jego uchylecia i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu apelacji skarżąca podała, iż Sąd bezkrytycznie przyjął w oparciu o wyniki uzyskane w postępowaniu przygotowawczym, iż jej mąż w chwili wypadku był nietrzeźwy i nie dał wiary odmiennym zeznaniom świadków. Ponadto zarzuciła Sądowi pierwszej instancji wybiórcze przytoczenie orzeczeń Sądu Najwyższego. Zdaniem apelującej fakt nietrzeźwości zmarłego pracownika w chwili wypadku nie pozbawia rodziny zmarłego prawa do należnych im świadczeń wypadkowych.

Organ rentowy wniósł o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 9 czerwca 1999 r. oddalił apelację, uznając, iż nie zasługuje ona na uwzględnienie. Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego i uznał, że rozstrzygnięcie zawarte w zaskarżonym wyroku znajduje uzasadnienie w całokształcie okoliczności sprawy i odpowiada treści obowiązującego prawa. Sąd Apelacyjny podzielił pogląd Sądu pierwszej instancji, że spożycie alkoholu przez Wolfganga S. w czasie pracy, stanowiło definitywne zerwanie więzi z pracą, a w konsekwencji uniemożliwiło uznanie drogi, którą pokonywał w dniu 29 maja 1999 r. za drogę z pracy do domu. Następstwem tego jest pozbawienie odwołującej się świadczeń wypadkowych po zmarłym mężu. Sąd uznał także za bezzasadny zarzut naruszenia prawa materialnego, gdyż Sąd Okręgowy odmówił apelującej prawa do jednorazowego odszkodowania i renty rodzinnej, nie z tego powodu, iż mąż jej w stanie nietrzeźwym przyczynił się w znacznym stopniu do wypadku, ale tylko i wyłącznie z powodu niemożności uznania omawianego zdarzenia za wypadek w drodze z pracy do domu, wobec zerwania związku z pracą. Ponadto Sąd nie podzielił zarzutu niewyjaśnienia wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, w tym faktu nietrzeźwości Wolfganga S. w chwili jego śmierci. Zdaniem Sądu fakt ten wynika bezpośrednio z ustaleń poczynionych w toku do-

chodzenia, które nie były dotychczas kwestionowane przez wnioskodawczynię. Na tej podstawie Sąd Apelacyjny, zgodnie z przepisem art. 385 KPC orzekł jak w sentencji.

Powyższy wyrok Maria S. zaskarżyła kasacją, zarzucając naruszenie przepisów prawa procesowego poprzez niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy oraz przepisów prawa materialnego, w szczególności przepisu § 14 ust.1 rozporządzenia Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych oraz Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 17 października 1975 r. w sprawie zasad i trybu orzekania o uszczerbku na zdrowiu oraz wypłacania świadczeń z tytułu wypadków przy pracy, w drodze do pracy i z pracy oraz z tytułu chorób zawodowych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja nie zasługuje na uwzględnienie. Zarówno Sąd Okręgowy, jak i Sąd Apelacyjnym uznały, że spożywanie alkoholu w czasie pracy przez Wolfganga S. spowodowało zerwanie rzeczywistej więzi zdarzenia z pracą. Z tych samych powodów, nie można uznać wypadku męża wnioskodawczyni za wypadek w drodze z pracy do domu. Zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego jest całkowicie chybiony, gdyż dla uznania żądań wnioskodawczyni nie ma znaczenia jaka była rzeczywista przyczyna zgonu jej męża (uraz zewnętrzny serca z następowym krwotokiem wewnętrznym, czy może niewydolność układu krążenia), jeżeli nie doszło w ogóle do spełnienia warunków przewidzianych przepisem art. 41 ust. 2 ustawy wypadkowej. Fakt, iż w protokole oględzin i otwarcia zwłok nie znalazła się informacja jaką metodą pobrano krew do badania, nie dyskwalifikuje jego wyniku, ponieważ dla końcowego wyniku badania krwi denata obojętna jest metoda, wskutek której ustalono obecność alkoholu we krwi.

Sąd Apelacyjny, który akceptował ustalenie Sądu Okręgowego co do tego, że w chwili zdarzenia mąż wnioskodawczyni był pod wpływem alkoholu, dając prymat obiektywnemu dowodowi jakim było ustalenie podczas sekcji zwłok zawartości alkoholu w jego krwi nad zeznaniami świadków, nie naruszył granic swobodnej oceny dowodów zakreślonych przepisem art. 233 KPC. W kasacji

nie wykazano też aby w toku postępowania przed Sądem drugiej instancji doszło do naruszenia przepisów postępowania i to w sposób mający istotny wpływ na wynik sprawy.

Nie można też podzielić zarzutów kasacji dotyczących naruszenia przez Sąd Apelacyjny § 14 rozporządzenia Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych oraz Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 17 października 1975 r. w sprawie zasad i trybu orzekania o uszczerbku na zdrowiu oraz wypłacania świadczeń z tytułu wypadku przy pracy, wypadku w drodze do pracy i z pracy oraz z tytułu chorób zawodowych (Dz.U. Nr 36, poz. 199 ze zm.) przez błędną wykładnię tego przepisu. Wnosząca kasację nie rozróżnia kwestii pozbawienia prawa do świadczeń przewidzianych art. 8 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.) od uznania zdarzenia za wypadek przy pracy lub wypadek w drodze do pracy lub z pracy (art. 6 i 41 ustawy). Art. 8 ustawy wypadkowej dotyczy pozbawienia prawa do świadczeń ustawą tą przewidzianych pracownika, któremu pracodawca udowodnił, iż wyłączną przyczyną wypadku przy pracy było naruszenie przez pracownika przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia spowodowane przez niego rozmyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa lub gdy pracownik pod wpływem alkoholu przyczynił się do wypadku w znacznym stopniu. Przepis ten ma wyłącznie zastosowanie do świadczeń z ustawy wypadkowej przysługujących pracownikowi. Jeżeli w przewidzianych w tym przepisie okolicznościach pracownik poniósł śmierć to uprawnieni członkowie rodziny nie tracą prawa do świadczeń. Wynika to z treści tego przepisu i znalazło potwierdzenie w utrwalonym od lat orzecznictwie sądowym. Warunkiem uzyskania świadczeń przez pozostałych, uprawnionych członków rodziny pracownika jest aby śmierć tego pracownika nastąpiła w związku z wypadkiem przy pracy lub w drodze z pracy bądź do pracy. Na pojęcie wypadku przy pracy składają się trzy elementy - nagłość, przyczyna zewnętrzna i związek z pracą (art. 6 ustawy wypadkowej). Brak jednego z tych elementów powoduje, że zdarzenie nie może być uznane za wypadek przy pracy. Zgodnie z § 14 ust. 1 wspomnianego rozporządzenia z dnia 17 października 1975 r. uważa się, że wypadek nastąpił w drodze z pracy lub do pracy, jeżeli droga ta była najkrótsza i nie została zerwana. Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia Sądu Okręgowego co do tego, że w chwili wypadku mąż wniosko-

dawczyni nie znajdował się w drodze z pracy do domu, albowiem wcześniej zerwał związek z pracą przez wypicie alkoholu na terenie zakładu pracy, który następnie opuścił udając się do domu.

Ustalenie to jest prawidłowe i nie zostało w przekonujący sposób podważone w kasacji. Z ustaleń Sądu wynika, że po powrocie z wyjazdu służbowego Wolfgang S. opuszczał wraz z drugim kierowcą zakład pracy w celu dokonywania zakupów w sąsiednim sklepie spożywczym. Nie budzący wątpliwości wysoki poziom alkoholu w jego krwi, stwierdzony już po śmierci, dał Sądowi podstawę do uznania, że mimo przebywania na terenie zakładu pracy mąż wnioskodawczyni zerwał związek z pracą. W konsekwencji droga do domu, podczas której uległ śmiertelnemu wypadkowi nie może być uznana za drogę z pracy do domu albowiem po wykonaniu obowiązków służbowych, opuszczał on kilkakrotnie zakład pracy aby dokonać zakupów w sklepie spożywczym, a jego powroty do zakładu pracy nie pozostawały w żadnym związku z zakresem powierzonych mu czynności, lecz co logicznie przyjął Sąd, były związane ze spożywaniem alkoholu. W orzecznictwie sądowym przyjmuje się w sposób utrwalony, że spożywanie alkoholu na terenie zakładu pracy w czasie pracy czy też po jej zakończeniu stanowi o zerwaniu związku z pracą. Idąc tym tokiem rozumowania Sąd Apelacyjny uznał, że skoro mąż wnioskodawczyni przed udaniem się w drogę powrotną do domu zerwał związek z pracą, a tym samym droga, którą podążał i na której doszło do wypadku prowadzonego przez niego samochodu – wypadku, w następstwie którego zmarł – nie była drogą z pracy do domu w rozumieniu § 14 ust. 1 rozporządzenia z dnia 17 października 1975 r. Tym samym błędnego zastosowania tego przepisu, na co powołuje się kasacja, Sądowi drugiej instancji zarzucić nie można.

Ponownie Sąd Najwyższy podkreśla, iż kasacja została oparta na wadliwym przyjęciu, że wypadek jakiemu uległ mąż wnioskodawczyni był wypadkiem w drodze z pracy, a ze względu na jego śmiertelny skutek wnioskodawczyni nie może być pozbawiona świadczeń określonych w ustawie z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (art. 8 ustawy), podczas gdy Sąd Apelacyjny niewadliwie ustalił, że zdarzenie, wskutek którego Wolfgang S. poniósł śmierć nie nastąpiło w drodze z pracy do domu, albowiem wcześniej zerwał on związek z pracą.

Kierując się powyższymi względami Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

=====